

Sygn. akt II Ca 601/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Kurdziel
Sędziowie:	SO Zbigniew Zgud (sprawozdawca) SO Agnieszka Cholewa-Kuchta

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i Ł. K.

przeciwko L. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 7 kwietnia 2017 r., sygnatura akt I C 3407/13/K

m

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że kwotę 3290,84 (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt 84/100) złotych zastępuje kwotą 2760,84 (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt 84/100) złotych;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Beata Kurdziel SSO Zbigniew Zgud

Sygn. akt II Ca 601/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2018 roku

Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego L. S. na swoją rzecz kwotę 12.600,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm prawem przewidzianych, z uwzględnieniem postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie od pozwanego roszczeń powoda w całości na koszt powodów i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego za poszczególne instancje.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie w pkt I zasądził od pozwanego L. S. na rzecz powodów A. K. i Ł. K. solidarnie kwotę 12.600,18 zł, w pkt II zasądził od pozwanego L. S. na rzecz powodów A. K. i Ł. K. solidarnie kwotę 5317 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, a w pkt III nakazał ściągnąć od pozwanego L. S. na rzecz Skarbu Państwa kasa tut. Sądu kwotę 3290,84 złotych tytułem zwrotu wydatków wyłożonych w toku postępowania z budżetu Sądu.

Sąd Rejonowy nie sporządził uzasadnienia ww. wyroku z uwagi na długotrwałe zwolnienie lekarskie sędziego referenta. Sąd Okręgowy mógł jednak orzec w przedmiotowej sprawie opierając się na ustnych motywach rozstrzygnięcia, które zawarte zostały w nagraniu rozprawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. Motywy te pozwalają bowiem na odtworzenie toku rozumowania Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy wygłaszając ustne motywy uznał, iż zasadne są roszczenia powodów z tytułu odszkodowania. Za uzasadnione Sąd uznał roszczenie o zapłatę za przeprowadzoną przez rzeczoznawcę ekspertyzę, która została wykonana na zlecenie powodów oraz o zapłatę dodatkowych kosztów najmu mieszkania przez powodów w związku z brakiem możliwości mieszkania wskutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany.

Pozwany zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości, pomimo braku doręczenia uzasadnienia tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: obrazę prawa procesowego, a konkretnie art. 233 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności dowodom przedstawionym przez powoda i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na dowodach dla niego niekorzystnych bez żadnego uzasadnienia; obrazę prawa materialnego, a konkretnie art. 647 i 648 k.c. przez uwzględnienie powództwa pomimo nie przedstawienia przez powodów obligatoryjnej umowy o roboty budowlane; naruszenie w sprawie zasady równości stron w zakresie respektowania praw procesowych pozwanego; naruszenie zasady koncentracji materiału dowodowego przez nadmierną przewlekłość postępowania zarówno przed jak i po wyrokowaniu. Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez restytucję wyroku wydanego w tejże sprawie przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie w innym składzie z dnia 16 lipca 2012 r. sygn. I C 1350/10/K, następnie uchylonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie sygn. akt II Ca 139/13, a nadto wniósł o obciążenie kosztami postępowania powodów, a także zasądzenie od nich na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie zawarli z poznanym ustną umowę na wykonanie w należącym do nich domu wylewek oraz poprawę tynków. Strony uzgodniły wynagrodzenie liczone według stawek za metr kwadratowy podłogi oraz równanych ścian. Dodatkowo powodowie mieli pokryć koszty zakupu materiałów.

(bezsporne)

Pismem z 8 lutego 2010 roku doręczonym 11 lutego 2010 roku na wskazywany przez pozwanego adres jego działalności gospodarczej, powodowie wezwali pozwanego do udziału w czynnościach pobrania próbek wylewek celem przekazania do ekspertyzy.

(pismo z dowodem odbioru, k. 25)

Pozwany nie stawił się na termin pobrania próbek. Próbki pobrano a z pobrania sporządzono protokół.

(protokół, k. 26; zeznania powoda, k. 94, zeznania świadka K. M., k. 123, B. O., k. 204)

Koszt pobrania próbek i sporządzenia opinii technicznej co do jakości wylewek wyniósł 1200 zł.

(faktura, k. 307, ekspertyza, k. 4-23)

Wylewki wykonane przez pozwanego dotknięte były licznymi wadami. Były spękane, zarysowane a ich grubość nie dochodziła do 4 cm. Nie było możliwości ułożenia na niej podłogi z deski parkietowej.

(zeznania świadka K. M., k. 123, B. S., k. 203, T. K.)

Wylewki nie miały odpowiedniej grubości. Nie spełniały norm niezależnie od tego jaka podłoga miała być na nich ułożona. Nie zachowywały minimalnej wytrzymałości na ściskanie. Te wady nie mają jakiegokolwiek związku z ewentualną zbyt wczesną eksploatacją, a wynikają przede wszystkim ze składu materiałowego. Skala wad jest tak znaczna, że zachodziła potrzeba skucia wylewek i wykonania nowych. Koszt takich prac to 7980,18 zł brutto.

(opinia biegłego R. S., k. 249-276)

Ze względu na konieczność ponownego wykonania wylewek powodowie opóźnili wprowadzenie się do domu i zmuszeni byli do wynajmowania mieszkania przez kolejne cztery miesiące. Z tego tytułu ponieśli koszty czynszu (500 zł za miesiąc) oraz opłat należnych spółdzielni (350 zł za miesiąc).

(umowa najmu, k. 145, zeznania powodów)

Sąd Okręgowy oparł się na wskazanych wyżej dowodach przeprowadzonych zarówno w drugiej jak i w pierwszej instancji.

Niezasadne są zarzuty pozwanego co do oparcia opinii biegłego na próbkach niewiadomego pochodzenia. Sąd Okręgowy podkreśla, że powodowie wzywali pozwanego do udziału w oględzinach i czynnościach pobrania próbek. Nie mieli obowiązku zwlekać z rozpoczęciem prac naprawczych do czasu postępowania sądowego i dla przeprowadzenia opinii biegłego sądowego. Sami zabezpieczyli dowody. Pozwany nie stawił się na te czynności. Tym samym pozbawił się możliwości wskazania konkretnych próbek do pobrania oraz kwestionowania sposobu ich pobrania. Wynika to z naruszenia przez pozwanego zasady współdziałania stron przy wykonywaniu zobowiązania z art. 354 k.c. Zarzuty pozwanego co do bezskuteczności wezwania są chybione. Nie ma bowiem znaczenia to, że rzeczywisty adres zamieszkania pozwanego jest inny niż ten, na który powodowie skierowali wezwanie. Powodowie wysłali bowiem list do pozwanego na adres wskazywany przez niego jako adres prowadzonej działalności gospodarczej. Taki adres figuruje na pieczęcie pozwanego i taki wskazywał w toku kontroli skarbowej. Pozwany jako prowadzący profesjonalną działalność gospodarczą nie może podnosić w sporze z konsumentem zaślaniać się tym, że nie dochował należytej staranności w informowaniu konsumenta o miejscu swojej działalności gospodarczej. Udostępnienie adresu kontaktowego jest bowiem jednym z podstawowych obowiązków przedsiębiorcy kontaktującego się z konsumentem. Nierzetelność w zakresie podania adresu nie może obciążać powodów jako wierzycieli pozwanego. Pozwany nie może więc skutecznie kwestionować oparcia opinii na przedstawionych biegłemu próbkach skoro nie wziął udziału w ich pobraniu na skutek własnej niedbałości. Co więcej, fakt i sposób pobrania próbek potwierdzają też świadkowie i sami powodowie. Zeznań świadków nie dyskwalifikuje to, że część świadków wskazywała, że w wylewce nie było założonej siatki. Z innych dowodów (np. zdjęć) wynika bowiem, że siatka została położona pod wylewką a nie w niej zatopiona.

Sąd też osoby zeznające o braku siatki mogły tak wskazać skoro siatka znajdowała się pod wylewką – bezpośrednio na izolacji.

Opinia biegłego złożona w sprawie jest jednoznaczna i jasna. Biegły kategorycznie sformułował wnioski, przedstawił swój tok rozumowania i argumenty świadczące o prawidłowości sporządzenia opinii. Odniósł się także do podniesionych zarzutów składając ustne wyjaśnienia na rozprawie. Zarzuty zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym są w tej materii spóźnione po myśli art. 381 k.p.c. Samo przekonanie pozwanego o wadliwości opinii nie dyskwalifikuje jej przydatności dowodowej.

Zeznania świadków J. G. i S. M. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie ci zeznają o wykonywaniu prac przez pozwanego, ale nie sposób z tych zeznań wnioskować o jakości wykonanych prac. Wskazują wprawdzie oni na zniszczenie wylewek przez rusztowania kolejnych robotników ale z opinii biegłego wynika, że eksploatacja wylewek nie ma wpływu na stwierdzone wady. Z kolei zeznania pozwanego poza okolicznościami niespornymi nie są spójne tak co do wysokości otrzymanego wynagrodzenia jak i zakresu opłaconych prac (o czym mowa poniżej). Nie ma podstaw aby na tych zeznaniach opierać rozstrzygnięcie co do prawidłowości wykonania wylewek skoro opinia biegłego prowadzi do przeciwnych wniosków. Zeznania pozwanego w tym względzie jako pochodzące od osoby wykonującej prace mają raczej walor przekonania pozwanego o prawidłowości ich wykonania niż mogą stanowić obiektywny dowód o braku wad.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest o tyle bezprzedmiotowy, że wobec niesporządzenia uzasadnienia Sąd Okręgowy musiał samodzielnie ocenić zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynić ustalenia faktyczne wskazane wyżej w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzuty naruszenia art. 647 i 648 k.c. są chybione albowiem po pierwsze strony nie wiązała umowa o roboty budowlane, a nadto brak pisemnej umowy nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności z tytułu wyrządzonej szkody. Nie było bowiem sporu co do tego, że przedmiotowe wylewki wykonywane były przez pozwanego. Strony wiązała niewątpliwie umowa o dzieło. Zakres prac wykonywanych przez pozwanego nie był bowiem tak znaczny, aby można kwalifikować te prace jako roboty budowlane. Przedmiotem umowy o roboty budowlane jest wykonanie obiektu. Mowa zatem o pewnym kompleksie prac prowadzących do powstania lub przebudowy całego obiektu tj. budynku lub budowli. Poprawianie tynków oraz wykonanie samych wylewek w domu jednorodzinnym nie spełnia kryteriów wykonywania „obektu”. Jest to jedynie pewien fragment robót wykończeniowych. Istota bezzasadności zarzutów pozwanego wynika z treści art. 634 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła albo jeżeli zajdą inne okoliczności, które mogą przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu, przyjmujący zamówienie powinien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. Stąd też bez znaczenia dla zasadności żądania powodów są zarzuty, że to powód zażądał tak cienkich wylewek. Skoro wylewki te nie spełniają norm grubości to pozwany winien był jednoznacznie wskazać to powodom i nie wykonywać takiego dzieła. Niezależnie od tego jakość użytego materiału i jakość wykonania w zakresie wytrzymałości dyskwalifikują dzieło. Jest więc ono niewątpliwie wykonane wadliwie. Tak wadliwie, że naprawa nie jest możliwa a tańsze i łatwiejsze jest wykonanie nowej wylewki. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany jest zatem zobowiązany do naprawienia szkody jaką ponieśli powodowie w związku z wadliwie wykonanymi przez pozwanego wylewkami. W pojęciu szkody mieści się każdy uszczerbek majątkowy pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem zobowiązanego do jej naprawienia (art. 361 k.c.). Niewątpliwie do tej kategorii należą koszty skucia i wykonania nowej wylewki w miejsce tej wadliwie wykonanej przez pozwanego. Z opinii biegłego wynika bowiem jednoznacznie, że przedmiotowa wylewka nie nadawała się do użytku i zachodziła potrzeba wykonania jej na nowo. Wysokość tego zobowiązania również została wyliczona przez biegłego. Są to rynkowe koszty jakie powodowie zobowiązani byłiby ponieść zlecając skucie i wykonanie nowej wylewki. W adekwatnym związku przyczynowym z wadliwym działaniem pozwanego pozostają także koszty opinii technicznej, którą powodowie zlecieli

celem zabezpieczenia dowodów wadliwości prac oraz ustalenia technicznych aspektów tej wadliwości. Koszty te były uzasadnione, skoro pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność z tytułu wad wykonanych prac. Powodowie mogą także domagać się zwrotu kosztów przedłużonego wynajmu mieszkania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że opóźnienie w prawidłowym wykonaniu wylewek uniemożliwiało zamieszkanie w budynku. Żądanie powodów ograniczone do czterech miesięcy jest uzasadnione. Jest jasne, że skoro strony umówiły się na wykonanie prac do końca listopada a w lutym następnego roku zachodziła konieczność skucia wylewek i wykonania ich na nowo to czas ten odpowiada czterem miesiącom biorąc pod uwagę czas niezbędny na wykonanie nowych wylewek. Co najmniej o taki czas powodowie musieli opóźnić zamieszkanie w budynku. Koszt najmu lokalu związany z niemożnością zamieszkania w domu jest bez wątpienia skutkiem wadliwego wykonania prac przez pozwanego. Fakt wynajmowania mieszkania potwierdzają także przelewy płatności za media dostarczane do tego lokalu w tym czasie.

Bezzasadne są zarzuty pozwanego o częściowym braku zapłaty za wykonane prace, co miałyby skutkować obniżeniem odszkodowania. Pozwany nie wykazał aby nie otrzymał wynagrodzenia za wykonanie wylewek. W swoim piśmie dołączonym do odpowiedzi na pozew wskazuje, że nie otrzymał wynagrodzenia za pogrubienie tynków, czyli prace nieobjęte żądaniami powodów. Z kolei zeznając na rozprawie 3 września 2014 roku twierdził, że nie otrzymał zwrotu kosztów zakupu piasku i jego niepokryta należność wynosi 5000 zł. W piśmie z 23 września 2015 roku twierdził z kolei, że nie otrzymał części wynagrodzenia za wylewkę. Natomiast zeznając 17 marca 2017 roku wskazywał, że nie otrzymał zwrotu środków za piasek, jego transport, wynajem lokalu. Pozwany rozbieżnie wskazywał też wysokość kwoty, którą otrzymał od powodów. Oznacza to, że pozwany nieprecyzyjnie, a co najważniejsze niekonsekwentnie wskazywał zakres prac, które nie zostały rzekomo opłacone przez pozwanych. Tymczasem aby kwestię braku zapłaty uwzględnić w niniejszej sprawie pozwany musiałby wyraźnie zgłosić zarzut potrącenia konkretnie oznaczonej wierzytelności i wierzytelność tę wykazać (art. 498 k.c.). Potrącenie musi być wyraźne a wierzytelność przedstawiona do potrącenia jednoznacznie sprecyzowana i co najważniejsze istniejąca. Dowód istnienia wierzytelności obciąża pozwanego (art. 6 k.c.). Tymczasem wierzytelność taka nie tylko nie została jednoznacznie sprecyzowana ale i nie została odpowiednio wykazana.

Przewlekłość postępowania nie jest okolicznością mogącą mieć wpływ na treść wyroku i zasadność powództwa.

Nietrafne są też zarzuty oparte na wydaniu pierwotnie wyroku oddalającego powództwo a następnie uchyleniu go wyłącznie w oparciu o apelację pozwanego. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w sprawie II Ca139/13 było bowiem jednoznaczne a uchylony został cały wyrok Sądu I instancji, co wiąże Sądy przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 386 § 6 k.p.c.).

Sąd Rejonowy prawidłowo rozstrzygnął o kosztach postępowania. Pozwany jako przegrywający winien jest zwrócić powodom koszty postępowania na zasadzie art. 98 k.p.c. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika za I i II instancję kiedy wyrok uchylono i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (2400 zł plus 1200 zł). Powodowie uiszcili także 600 zł opłaty od pozwu 600 zł opłaty od pierwszej apelacji, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zapłacili 500 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Łącznie jest to kwota 5317 zł.

Mając powyższe na uwadze apelacja co do zasady jest bezzasadna i podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. Uwzględnienia wymagała jedynie to, że Sąd Rejonowy nakazując ściąganie niepokrytych wydatków nie uwzględnił uiszczonych przez pozwanego zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. O wysokość tej zaliczki należało obniżyć kwotę ściąganych kosztów. Pozwany jako przegrywający sprawę zobowiązany jest bowiem na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz niepokrytych opłat. Na koszty te składa się wynagrodzenie biegłego w wysokości 3760,84 zł. Obie strony uiszczyły po 500 zł zaliczek. Stąd do uzupełnienia pozostaje kwota 2760,84 zł.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika liczone od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z daty wniesienia apelacji.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Beata Kurdziel SSO Zbigniew Zgud